



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 134 A B

Wtorek, 13 czerwca 1939

Rok 2

Siewcy zamętu w Gdańsku igrają z ogniem

Po stanowczej nocy rządu polskiego do senatu gdańskiego Co niesie dzień polityczny?

W tym samym prawie dniu, bo w ub. sobotę, gdy bawiła w Warszawie delegacja Senatu W. M. Gdańska, prowadząc rokowania w sprawie aprowizacji Wolnego Miasta Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. min. Chodacki wystosował pismo do prezydenta senatu gdańskiego, utrzymane w mocnym tonie, jako odpowiedź na pismo senatu z dn. 3 bm. w sprawie polskich inspektorów celnych.

W tym samym prawie czasie, bo w sobotę i niedzielę odbywały się demonstracje szturmówek w Gdańsku, spędzone z Prus Wschodnich.

W tym samym okresie czasu dopuszczono się w Gdańsku niesłychanej prowokacji, napadając na polskiego inspektora celnego p. Lipińskiego, którego podstępnie uprowadzono, a następnie pobito do krwi i nieprzytomnego porzucono za miastem.

Jak się okazało byli to agenci Gestapo (niemiecka policja polityczna).

Na przestrzeni dwóch - trzech dni wydarzenia niezmiernie wagi: Zdecydowane pismo Komisarzatu Rzeczypospolitej, prowokacja Narodu Polskiego, bezczelne demonstracje i rokowania o większe kontyngenty zbożowe dla Wolnego Miasta.

Ten rejestr wydarzeń ma swoją wymowę. Dowodzi on, że wprawdzie Gdańsk jest bezką prochu, ale lontu Niemcy na razie nie podłożą. Będą usiłowali grać nam na nerwach. My mamy dobre nerwy. No i mamy dobre wojsko.

MY MAMY ŚRODKI

Gdańscy awanturnicy wiedzą, że Polska, ażeby rozgorączkowane elementy w Gdańsku poskromić, może chwycić się bardzo zwyczajnego środka. Gdy gdańszczanom zamiast paradnych marszy szturmówek kieszki zaczęła grać marsza, może wtenczas nabiorą rozum.

Do rozumu im właśnie starała się trafić nota Komisarzatu Rządu Polskiego. Powiedziano w niej bez obłonek mniej więcej jak następuje, że:

„Wszelkie żądania zmniejszenia ilości polskich celników są marzeniami ścietej głowy. Nota polska przypomina, że zarówno pod względem formalno - prawnym, jak i

Tajna odprawa przywódców SA w Gdańsku

Część przybyłych do Gdańska na zawody - demonstracje szturmówek hitlerowskich już wyjechała, część jeszcze pozostała, m. in. pozostali przywódcy z Schoenem na czele, z którymi w dniu wczorajszym urządzona została tajna odprawa.

Greuelpropaganda odżyła

Prasa niemiecka w Gdańsku wystąpiła znów z niesłychanymi napaściami na Polaków, podając wiadomości o rzekomym przesładowaniu Niemców w Polsce, typowej „Greuelpropagandy”, z której śmieją się nawet sami, rozsądni Niemcy.

Tłoczyński w ćwierćfinale

PARYŻ. Na międzynarodowych zawodach tenisowych o mistrzostwo Francji, Ignacy Tłoczyński odniósł w poniedziałek wielki sukces, bijąc Jugosłowianina Mitic 6:0, 6:4, 2:6, 6:0 i kwalifikując się do ćwierćfinalu.

Obecnie czeka Polaka spotkanie w ćwierćfinale z najlepszym zawodnikiem turnieju, amerykańskim Riggssem.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie umiarkowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura około 20 st. Umiarkowane wiatry, zachodnie.

umownym, obszar Wolnego Miasta Gdańskiego jest obszarem celnym polskim.

Wszelkie zarządzenia senatu, któreby groziły choćby tylko częściowym zakłóceniem funkcjonowania polskiego systemu celnego, mogą w tych warunkach wywołać jedynie reakcję ze strony rządu R. P. w postaci postanowień, zdążających do pełnego zabezpieczenia słusznych interesów R. P.“

Nota przestrzega dalej, że utrudnienie funkcjonowania służby i systemu celnego polskiego musiałyby się odbić niekorzystnie

na interesach gospodarczych Wolnego Miasta i jego ludności, czego jednak Rząd Rzplitej chciałby uniknąć.

GUBIA SIĘ W SPRZECZNOŚCIACH

Treść tej noty nie podyktowało zdenerwowanie. Jest ona spokojna, oszczędna w słowach, za to bogata w treści.

Zdenerwowanie widać po tamtej stronie! Naprzykład cała polityka niemiecka w czeskim Protektoracie, po zaboójstwie żandarma niemieckiego przez nieznanego sprawcę, nastawiona była na ton represyj, kontrybucyj (ciąg dalszy na str. 2-giej)

„Nie ugnieśmy się przed żadnym naciskiem“ Przemówienie posła na sejm gdański Bronisława Buczyńskiego patrz str. 3.

Budowa „trzeciej linii“ Siegfrieda

BERLIN. Poniedziałkowy „Voelkischer Beobachter“ zamieszcza w artykule wstępnym obszernie uwagi do ostatniej mowy twórcy linii Siegfrieda — gen. Todta na temat strategicznej wartości tych fortyfikacji, zaś w zakończeniu artykułu dziennik zapowiada w sensacyjnej formie bliskie rozpoczęcie budowy „trzeciej linii“ Siegfrieda. Linia ta, jak wynika z wywodów pisma, konieczna jest dla 100-procentowego zabez-

pieczenia niemieckiej granicy zachodniej, której wówczas „już żaden wróg nie przekroczy“.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że właściwą przyczyną, która spowodowała konieczność budowy tej trzeciej linii, są zniszczenia wyrządzone przez ostatnie powodzie we wzniesionych już dawniej fortyfikacjach.

Bajkami usprawiedliwiają barbarzyński napad na polskiego inspektora celnego

W Gdańsku dokonana została nowa prowokacja hitlerowska; nowy zamach na prawa polskie i bezpieczeństwo osobiste, tym razem urzędnika służby Rzplitej. Inspektor celny Jan Henryk Lipiński znikł nagle i dopiero po dłuższym czasie odnaleziony został w gdańskim więzieniu policyjnym.

Komisariat Generalny Rzplitej na interwencję otrzymał odpowiedź od władz gdańskich, że inspektora Lipińskiego aresztowano za opilstwo, co jednak nie było bezwzględny dla policji argumentem, skoro wczoraj wymyślono bajkę o aferze szpiegowskiej i zamierzonym porwaniu przez Lipińskiego 2 szturmowców hitlerowskich.

Po zniknięciu insp. Lipińskiego na sku-

tek poszukiwań władz polskich ustalone zostały dotychczas dwa miejsca, w których widziano inspektora polskiego. Pierwszy raz na Hundegasse, gdy umundurowani hitlerowcy wyprowadzili go (być może odurzonego) do samochodu, drugi raz w miejscowości nadmorskiej Bohnsack, skąd ciężko pobity i pokaleczony Lipiński odwieziony został karetką straży ogniowej do więzienia policyjnego w Gdańsku.

Sądząc z dotychczasowych znanych faktów wydaje się najbardziej możliwym usiłowanie cichego wywiezienia inspektora polskiego do Prus Wschodnich. Próba najwidoczniej pokrzyżowana została różnymi

Dwa rodzaje postępowania

Kłamliwe doniesienia gdańskiej prasy niemieckiej

Ostatnia zdecydowana nota Rządu polskiego doręczona Senatowi gdańskiemu wywołała wściekłość prasy niemieckiej w Gdańsku.

Rolę, jaką prasa ta odgrywa oraz jej metody oświetla przy tym szczególnie charakterystycznie fakt, że lokalne dzienniki niemieckie oraz komunikat urzędowego „Deutsche Nachrichten Büro“ donosi jakoby nota polska podana została do wiadomości prasy polskiej, zanim jeszcze dowiedział się o niej Senat Wolnego Miasta. Wobec tego trzeba

nam stwierdzić, że wręcz przeciwnie, nota rządu polskiego doręczona została Senatowi (na co są dowody) w sobotę o godz. 12-tej tj. na długo przed podaniem jej do wiadomości prasy.

Dodajmy jeszcze, że tak postępują czynnik polskie mimo, że Senat gdański już oddawna stosuje system ogłaszania swych not w organie partii hitlerowskiej („Vorposten“) przed podaniem ich treści do wiadomości Komisarza Gen. Rzplitej.

Rodzina pocztowca polskiego w Gdańsku aresztowana

Rewizje lub aresztowania przeprowadzane wśród Polaków gdańskich niemal nie ustają. Ostatnio aresztowana została nawet cała rodzina polska. Policja gdańska osadziła w więzieniu pracownika poczty polskiej A-

leksandra Konkela, jego żonę oraz 16-letniego syna, ucznia polskiej szkoły handlowej. O powodach aresztowania konkretnie jeszcze nic nie wiadomo.

Czy pieniądze rosną?



tak!

jeśli kupisz los w kolekturze

»ALLOT« J. HORODYŃSKI SA

GDZIE MILION PĄBŁ JUZ 2 RAZY

Zamówienia zamiejskowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 1 297

Drakońskie kary za działalność antyhitlerowską

WIEDEN. W Wiedniu zakończył się proces przeciwko 7 członkom dawnej austriackiej partii socjal-demokratycznej, oskarżonym o działalność antyhitlerowską w istniejącym nielegalnie związku socjalistów. Mocą wyroku skazano 2 kobiety na karę 2 i pół lat, zaś 5 mężczyzn na karę od półtora do pięciu lat ciężkiego więzienia.

okolicznościami i zapewne oporem Lipińskiego.

W dniu wczorajszym czynnik gdańskie wystąpiły po przez prasę niemiecką z niebywałym oskarżeniem inspektora Lipińskiego o szpiegostwo, usiłowanie porwania 2 szturmowców do Gdyni, wreszcie o obrazę Hitlera.

Całość tego oskarżenia przedstawiona jest fantazją tak wybujałą, że obliczona chyba tylko na umysł dziecięcy.

Przy aresztowaniu znaleziono rzekomo kompromitujące papiery.

Prasa niemiecka przyznaje, że Lipiński został „porządnie pobity“ zapowiadając przeprowadzenie rozprawy sądowej.

Całość tego niesłychanego zamachu, który w świetle dalszych szczegółów przybliże jeszcze jasniejsze kształty, przynosi nazwę „Gestapo“ w najgorszym wydaniu.

Niewątpliwie Rząd Polski rozporządza dostatecznymi środkami dla zabezpieczenia ładu i bezpieczeństwa w Gdańsku.

O co jednak gdańskim inicjatorom tej niebezpiecznej gry chodził, świadczą uwagi hitlerowskiego organu gdańskiego „Vorpostena“, który pisze:

o przyspieszeniu rozwoju wypadków, wyznaczonego przez Berlin i Gdańsk, oraz o stworzeniu korzystniejszych warunków dla realizacji niemieckiego planu. Tym przyspieszeniem mała być zapewne prowokacje, a korzystną zrzucenie odpowiedzialności na Polskę.

Prez. senatu gdańskiego Greiser na urlopie i ćwiczeniach

W ub. sobotę rozpoczął kilkutygodniowy urlop prezydent Senatu gdańskiego Greiser, który w tym czasie jako oficer rezerwy niemieckiej marynarki wojennej odhędzie ćwiczenia wojskowe.

Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku, stanu kosi miliony ludzi. - PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY itp. stosują op. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielenie się płucocyny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa warcie ciała i usuwa kaszel (132-9) Sprzedają apteki.

V Km. 848/38 11443

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V, Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika Nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1939 r o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Emilia Zawisłewskiego, Antoniego Zawisłewskiego, Gertrudy Zawisłewskiej obecnie zamężnej Żukocińskiej i Lucji Zawisłewskiej wszystkich w Toruniu nieruchomości: Nieruchomość miejska, składająca się z terenu pod budynkami, budynku mieszkalnego i handlowego o obszarze 377 m² położona w Toruniu, ul. Chełmińska 28.

Nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu, a zapisana jest w księdze wieczystej Toruń Stare Miasto wykaz L 332

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 65.938,91, cena zaś wywołania wynosi zł 43.959,28.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 6.593,89.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala Nr. 44.

Toruń, dnia 1 czerwca 1939 r.
(-) Piotr Stefaniak - komornik.

Sygnatura: IV Km. 66/39 11442

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru IV, Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna Nr. 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1939 r. od godz. 10.45 w Toruniu - Sąd Grodzki, pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Faleńczyka Józefa w Orlęcynie, nieruchomości: Orlęcyn tom I, karta 29 położoną w Orlęcynie pow. Toruń, obszaru 9.94,38 ha, składającej się z roli, łąk, ogrodu, wody oraz zabudowań, domu mieszkalnego, chlewu, stodoły i młyna wodnego oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość posiada księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.858,53, cena zaś wywołania wynosi zł 15.643,90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 2.085,85.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 43.

Stający do przetargu winien przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Toruń, dnia 25 maja 1939 r.
(-) Leonard Rzymyszkiewicz - komornik.

Km. 487/39 11435

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Dnia 16 czerwca 1939 r. od godz. 16 w Rumianie pow. działawski odbędzie się licytacja: 3 tuczników (bekony), 2 loferków, 2 zrebaków ciemnych (1 wałach 2-letni i 1 klacz 1-roczną), 4 bekonów, 1 powózki (połowczyk), 7 loferów, 2 bekonów i 1 powózki czarnej, oszacowanych na łączną kwotę 1.970,- złotych.

Zbiórka kupujących przed sołectwem w Rumianie.
Lubawa, dnia 10 czerwca 1939 r.
(-) Szalek - komornik.

SPRZEDAŻ

Okazyjne
sprzedam 6 i pół morga ziemi ogrodowej z zabudowaniem cieniarnianym w Toruniu, ul. Grudziądzka. Informacji udzieli Jan Nowaczyk, Toruń, Reja 4. (3196)

POLECENIA

„Futro“
Przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny niższe. Przechowalnia futer. Toruń, Szeroka 23 (naprzeciw M. Skowiaka) tel. 24 28. (3127)

Pończochy
gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (3154)

Usuwa radykalnie podgarancją

Rowery
męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. (3189)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
nowe gwarantowane w każdej cenie. Reperacje tanio
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

FIRANKI KAPY
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telefon 19-90.

Tapczany Fotele
wszystkiego rodzaju meble wyściłane poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Radion
duża paczka tylko 66 gr.
Hurtownia
Jan Karczyński Toruń,
ul. Szeroka 35. (3184)

P. p. Wędkarze
Przybory wędkarskie w dużym wyborze poleca Pomorska Spółka Rybacka, Toruń, Łazienna 32. (3174)

Kostiumy i spodenki kąpielowe
Bluzeczki tenisowe dla Pan w różnych kolorach po 1,95 zł.
Płaszczki kąpielowe poleca po cenach na niższych
L. Büchler
TORUŃ ul. Rożana 5 (3136) Kredyt na asygnaty.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie, rew. II, Feliks Domagała, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się następujące licytacje ruchomości:
Dnia 16 czerwca 1939 r., godz. 9 u Stefana Zbylickiego w Starogardzie, Podgórna 2: pianina, szafy, stoły, krzesła, kanapy, szafy, biurka, szafka i motocykla oszacowanych na 2.010 zł.
Dnia 19 czerwca 1939 r., godz. 9 u Władysława Chmarzyńskiego w Kaliskach: 3 pasów transmisyjnych, dynama, wagi, pił do traka, pasów od maszyn, oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.
Dnia 22 czerwca 1939 r., godz. 9 u Jerzego Tuchla w Pasienicy: tryjera i maszyny do czyszczenia buraków, wartości 900 zł.
(-) F. Domagała - komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Dnia 16 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Lubawie, przy Rynku nr. 29 odbędzie się licytacja: torebek damskich, inlelu spodkowego, inlelu pościelowego, czapek męskich, rękawiczek fraterowych, koszul męskich, hałek damskich, kompletów damskich, jedwabiu, oszacowanych na łączną kwotę 2.431,40 zł.
Lubawa, dnia 10 czerwca 1939 r.
(-) Szalek - komornik.

OBWIESZCZENIE
Dnia 17 czerwca 1939 r. o godz. 14-tej odbędzie się sprzedaż ruchomości należących do Ernesta Stoykiego w Kamieniu, składających się z: 1 ogierka, kary, 2-letni, 1 klacz gniada, i klacz 2-letnia, 1 wałach pstrokaty, wartości 880,- zł.
Brodnica, dnia 9 czerwca 1939 r.
(-) Czesław Gaca
Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru II

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, mający kancelarię w Lubawie, ul. 19 Stycznia nr. 4 na podstawie art. 676 i art. 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1939 r. o godz. 9-jej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, Lubawa karta 717.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.398,- zł, cena zaś wywołania wynosi 10.798,50 zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 1.439,80 zł oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.
Lubawa, dnia 7 czerwca 1939 r.
(-) Szalek - komornik.

Fenomenalny
znawca tajemnic ludzkich Kamiński, Toruń, Nowy Rynek, front, prze-powiedzi zdumiewająco przeszłość, przyszłość i udziałem porad. (3235)

Uwaga nowożeńcy
Najkorzystniejsze źródło zakupu mebli tylko wprost z fabryki mebli
Zenon Kowalewski
Toruń, ul. Nowy Rynek 13, tel. 133. Przyjmuję wszelkie zamówienia. (259)

Pokoje stołowe
komplet uł od zł 420,-
CENTRALA MEBLI
ul. Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

Rowery
Kaufas TORUŃ Rynek Nowomiejski 25. (3236)

GABINETY
jadalnie, syplalnie, tapczany, kuchnie poleca (347)
T. Kasprzewicz
Toruń Prosa 5
Rynek pracy
Poszukuę dla mego 17-letniego syna na posady, jako ucznia ogrodniczego. Władysław Manikowski, - Gdańsk, Altschottland 6 f. (9124)

MATRYMONIALNE
Bogate Amerykanki
z dolarami, kilka tysięcy kamienicznych pań z posęgiem 1.000-500.000. - Niezliczone zastępy pań na różnych stanowiskach poleca najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca”, Stanisławów, Słowackiego 20. Napisać dane z wymagania-mi. - Wysyłamy adresy i fotografie. (13246)

KÓŻNE
Nie
zależać za czkówwi Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiązać Ci zagadkę przyszłości - da Ci klucz Nowego Życia - Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków, Skrzytka 567. (13189)

Mieszkania Zguby
Zapewniona egzystencja dla lekarza
mieszkanie, stale zamieszkiwane przez lekarza, wolne. Melerski, Kowalew-Pom., Rynek 15. (3220)

Fenomenalny
znawca tajemnic ludzkich Kamiński, Toruń, Nowy Rynek, front, prze-powiedzi zdumiewająco przeszłość, przyszłość i udziałem porad. (3235)

Fenomenalny
znawca tajemnic ludzkich Kamiński, Toruń, Nowy Rynek, front, prze-powiedzi zdumiewająco przeszłość, przyszłość i udziałem porad. (3235)

Fenomenalny
znawca tajemnic ludzkich Kamiński, Toruń, Nowy Rynek, front, prze-powiedzi zdumiewająco przeszłość, przyszłość i udziałem porad. (3235)

1. Czy WPan już zaopatrzył się w los do I. klasy 45 loterii?
2. Czy WPan zna ulepszenia 45 loterii?
3. Czy WPan wie, że teraz szanse wygrania średnich - 500-1000 2000-5000 i większych 10000-40000-75000-100000 są teraz łatwiej do realizowania?
4. Czy WPan wie, że teraz można wygrać 18 razy po 100000?
Proszę się przekonać w mojej Kolekturze nie zwlekając. 5792

Kolektura 615 - Grudziądz
L. Wawrzyniak ul. Plac 23 Stycznia 5
L. Krzywiński ul. Mościckiego 11.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji
Telef. 12-77
ZARZĄDZ PRZEMYSŁOWE „PODKOWA“
wyłączne zastępstwo
„DE-HA-TE“ J. Ennlich i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 56

Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu
ORZECZENIE
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 1939 r. na podstawie art. 84 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 50).

orzekł:
Zatwierdza się układ przyjęty przez wierzycieli na zebraniu w dniu 5 maja 1939 r. w postępowaniu układowym nad majątkiem Marii Wandy Działowskiej zam. w Kłodzku Małym, pow. Inowrocław, właścicielki nieruchomości i ziemskiej, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu tom I, karta 1 z następującym uzupelnieniem: na stronie 12 § 14 pod L. 2 układu wpisuj się dodatkowo: Franciszek Giębocki, Grubno powiat Chełmno.
(-) Szurlewicz
Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu
Zlecenie Nr. 565/IX. 11433

Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu
ORZECZENIE
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 1939 r. na podstawie art. 90 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 50).

orzekł:
I. Wszczyna się postępowanie likwidacyjne odnośnie gospodarstwa wiejskiego w szczególności nieruchomości Plemięta pow. Grudziądz, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu tom V, Wykaz L. 4, współwłasność Antoniny Paszottovej i spadkobierców po zmarłym Józefie Paszoczce mianowicie Mamecjusza Paszotty, Jana-Kazimierza Józefa-Antoniego Paszotty, Marii Szostakowej i Barbary Szworowej, dział. przez pełnomocnika Mamecjusza Paszotty zam. w Plemiętach, pow. Grudziądz.
II. Zarządza się ogłoszenie orzeczenia o wszczęciu powyższego postępowania likwidacyjnego w „Monitorze Polskim” w Warszawie i w „Gazecie Pomorskiej” w Toruniu.
III. Nadzorcą w postępowaniu likwidacyjnym mianowany został p. Zygmunt Otmianowski zam. w Toruniu, ul. Słowackiego 54.
(-) Szurlewicz
Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu
Zlecenie Nr. 566/IX. 11440

Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu
ORZECZENIE
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 1939 r. na podstawie art. 90 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 50).

orzekł:
I. Wszczyna się postępowanie likwidacyjne odnośnie gospodarstwa wiejskiego, w szczególności nieruchomości Szewa, pow. Wąbrzeźno, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kowalewie tom I, karta 1, własność Alfonsa Górskiego zam. w Szewie, pow. Wąbrzeźno.
II. Zarządza się ogłoszenie orzeczenia o wszczęciu powyższego postępowania likwidacyjnego w „Monitorze Polskim” w Warszawie i w „Gazecie Pomorskiej” w Toruniu.
III. Nadzorcą w postępowaniu likwidacyjnym mianowany został p. mgr. Marian Budyński, zam. w Toruniu, ul. Kościuszki 65.
(-) Szurlewicz
Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu
Zlecenie Nr. 567/IX. 11441

Mieszkania Zguby
Zapewniona egzystencja dla lekarza
mieszkanie, stale zamieszkiwane przez lekarza, wolne. Melerski, Kowalew-Pom., Rynek 15. (3220)

Mieszkania Zguby
Zapewniona egzystencja dla lekarza
mieszkanie, stale zamieszkiwane przez lekarza, wolne. Melerski, Kowalew-Pom., Rynek 15. (3220)

Mieszkania Zguby
Zapewniona egzystencja dla lekarza
mieszkanie, stale zamieszkiwane przez lekarza, wolne. Melerski, Kowalew-Pom., Rynek 15. (3220)

Mieszkania Zguby
Zapewniona egzystencja dla lekarza
mieszkanie, stale zamieszkiwane przez lekarza, wolne. Melerski, Kowalew-Pom., Rynek 15. (3220)

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do- 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

WAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej - liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń nie ma dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zaszły w cenniku nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uważają się za żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledztwem należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Jadłospis dla dzieci

Wśród potraw, które powinno jadac dziecko, na pierwszym miejscu postawimy przede wszystkim nabiał we wszystkich postaciach. A więc mleko, oczywiście dobre i z możliwie pewnego źródła, masło, śmietana, ser biały i żółty (dla starszych dzieci), jaja. Dalej kasze, ze specjalnym podkreśleniem owsianki, kluski, przy czym zdrowe są bardzo kluski z ciemnej hreczanej maki.

Jak najwięcej jarzyn, nie zapominajmy o strączkowych, pieczywo, ale nie zawsze białe, trzeba dawać i razowy chleb z grubszego przemiału. Owoce w ilościach możliwie największych. Gdy ich brak, dajemy dzieciom kompoty i dżemy, marmolady. Prócz tego soki z jarzyn surowych, tak niedrogi a na ogół lubiany przez dzieci sok z marchwi, lemoniada z soków, a na deser nie żałujmy im słodkich potraw.

Zapychanie dzieci czekoladą i słodyczkami w niestosownych porach, zwłaszcza przed jedzeniem jest szkodliwe, bo odbiera apetyt, zakłama głód dziecka. Ale słodkie danie o właściwej porze jest potrzebne, niezbędne.

Mięso powinno przychodzić na stół dziecka w niewielkiej ilości, wędliny jak najrzadziej! Herbata, kawa (chyba tylko najzupełniej słaba albo zbożowa) nigdy.

Ograniczenia trzeba wprowadzać jak najwcześniej i przestrzegać ich ściśle. Bo jeżeli dziecko raz zasmakuje w potrawach „dorosłych”, już go nie oduczmy.

Wiosenne potrawy

BUDYŃ ZE SZPARAGÓW

Pół kg oczyszczonych szparagów raz ostro zagotować w solnym wrzątku, odczekać, ostudzić i pokrajać w kostkę. Z dużej łyżki masła, 2 łyżki maki, 3 szkl. mleka zrobić gęsty sos beszamelowy. Gdy przestygnie wbić w to 3 całe jaja, dodać szparagi, osolić do smaku, dodać łyżeczkę cukru i łyżkę sklarowanego masła. — Wymieszać i włożyć do formy budyniowej wysmarowanej bułeczką. Następnie gotować na parze do 2 godzin. Podawać z masłem rumianym, z sosem koperkowym lub pomidorowym.

JARZYNA ZE SZCZAWIU I SALATY

Wypłókać starannie pół kg szczawiu, tylny salaty, przebrać i posiekać, włożyć do rondla na rozpuszczone masło, dusić, mieszać. Na dokończeniu osolić i lekko ocukrzyć, dodać usiekanej pietruszki i kopru, wreszcie zaprawić śmietaną rozkloczoną z mąką.

SZPINAK PO DUŃSKU.

1 kg młodego szpinaku wrzucić na wrzącą osoloną wodę, zagotować raz i wyrzucić na sito. Odczekać, wymieszać z dużą łyżką masła, posiekanym koperkiem i pietruszką, włożyć do wysmarowanego rondla, nakryć i wstawić do niezbyt gorącego piecyka, aby doszedł szpinak we własnej parze. Po 10—15 minutach wyrzucić z rondla na półmisek, obłożyć smażonymi kluseczkami z gotowanych kartofli, tak zw. paluszkami.

Praktyczna rada

DELIKATNE FARTUSZKI DZIECIĘCE szyte z batysty albo cienkiego perkaliku, krochmali się w słodkim mleku.

Świat Pani Domu

Lato jednak nadeszło

Nareszcie ustaly długotrwałe w tym roku chłody i w ostatnich dniach zapanowały słońce i pogoda. Jeszcze wprawdzie niezupełnie przyzwyczailiśmy się do tej gwałtownej zmiany, jeszcze nie wiele osób zaczęło wykorzystywać dobrodziejstwa słońca i wody. Jednakże myśli się już teraz z utęsknieniem o wycieczkach, łodziach, kajakach, o opalaniu się i chłodzeniu rozgrzanego ciała orzeźwiająca kąpielą.

Każda pora dnia, obecnie, jak i w każdej innej porze roku, wymaga odrębnego stroju, dostosowanego do chwili i zajęcia.

Rano pani powinna być ubrana przede wszystkim wygodnie, a przy tym ładnie i kolorowo wedle wskazań mody obecnej. Zdrowa, opalona wysportowana kobieta dzisiejsza pragnie korzystać z absolutnej swobody ruchu, mieć jak najściślejszy kontakt z powietrzem i słońcem. Przejawy pewnej kokieterii w ubraniu nie powinny zanikać i w lecie, lecz pierwsze miejsce powinna zajmować wygoda, która ma również swoją atrakcyjność. Trzeba, by praktyczna Pani w swej garderobie obok zwykłej spódniczki miała jeszcze spódniczki - spodnie, nieocenione przy dalekich pieszych spacerach, wycieczkach w góry, podróży samochodem i t. p. Takie spódniczki - spodnie są nieocenione również do gry w tenisa, estetyczniejsze od shortów, odpowiednich tylko dla bardzo młodszych i wysmukłych sylwetek o meskiej raczej budowie.

Skromne sukienki jedwabne, oraz lekkie kostiumy z wzorzystych materiałów, pełne fałd, fałdek i falbanek są uprzywilejowanym przez elegancki strojem populudniowym. Baś obłoki przejrzystej organdy, czy lekkiego jak mgła szyfonu, zarzucone pastelowymi girlandami i wiazankami; kwiaty i błyszczące motyle we włosach, utrefionych w loki, koronkowe wolanty — to wszystko obowiązuje wieczorem, w porze występów

uroczystych i tańczących herbatek.

Suknie plażowe, to też bardzo ważny szczegół letniej garderoby. W tej dziedzinie najbardziej fantazyjne kreacje są dopuszczalne, tu rozszalać się może paleta barw, a pomysłowość kroju walczyć może o lepsze z labiryntem desani i kombinacji najprzeróżniejszych. Racjonalnie wzięwszy, sukienki te mają być krótkie, a nawet krótsze, niż kiedykolwiek.

Lecz logika i moda nie zawsze chodzą w parze, otóż już od przeszłego roku lansują modę sukni plażowych, długich, sięgających ziemi, wzorowanych krojem na tuletach balowych. Wykonane z płótna lub kwiecistego kretonu, mają na celu kryć wrażliwe panie przed zbyt aktywnymi promieniami słońca. — Tym nie mniej jednak im dłuższa sukienka, tym głębszy dekolt, w przeciwieństwie do krótkich plażowych sukienek, dyskretnie odsłaniających ramiona i szyję, prawie tyła, co każda zwykła sukienka letnia.

Najtańsze, a może i najbardziej celowa kreacja, to trójkąt wzorzystej tkaniny, wiązany pod szyją i w pasie, tworzący kamizelkę w rozchyleniu zakietu, który można zastosować do każdej spódniczki. Po zdjęciu zakietu całe odsłonięte plecy wystawie można na działanie promieni słonecznych. Pod spódniczką usztywi z tego samego materiału co trójkąt — slipy — tworzą po zdjęciu spódniczki doskonały komplet plażowy, również stosowny do pływania, jak i do opalania się.

W kostiumie takim można iść do biura, aby po godzinach urzędowych, nie tracąc cennego czasu, złowić jeszcze trochę promieni słonecznych na użytek zdrowia, na plaży lub na basenie. Zdjęcie kostiumu — to jedna chwila, a trójkąt i slipy zastąpią doskonale kąpielowy kostium wełniany ciężki i na upalne dni zbyt gorący.

Pozwólmy wypocząć nogom

Noszenie latem sandałów nie jest jedynie kwestią urody, lecz przede wszystkim — higieny i racjonalnej pielęgnacji nóg, zmęczonych i krepowanych obuwiami zimowym i ciężkimi śniegowcami, a na wiosnę solidnym obuwiem sportowym. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo odpoczywają nogi w przewiewnych sandałach na niskich obcasach, gdy nie naciągamy mięsni stopy, co jest nieuniknione przy wysokich obcasach.

Różnorodność obecnych sandałów nie wymaga bynajmniej rezygnacji z eleganckiego obuwia naszych stóp. Trzeba jednakże w tym typie obuwia wystrzegać się szablony. Sandał może i musi być nie tylko wygodny, lekki, przewiewny, ale i elegancki, a tą cechą może mu nadać jakaś pomyślność, oryginalna ozdoba.

Ostatnio przyjmuje się bardzo biały sandał płócienny bez pięty. Nosek o kształtnej formie aczkolwiek całkowicie zakrywa palec (co zawsze jest wskazane, żeby nie urazić czubków palców o kamyki) posiada koło podeszwy trójkątne wycięcia, dające dostęp powietrza. Wąski rzemyczek, skrzyżowany na podbiciu, opasuje kostkę, mając po bokach pięt dwa plasterki. Wszystkie krawędzie płótna na tym sandałku wykończony są w małe żabki. Ozdobę tego strojnego sandałka stanowią naszywane z wierzchu

małe kolorowe kwiatki, również płócienne. Jest to bardzo miły sandałek i można go nosić do wszystkich deseniowych sukienek, tym bardziej, że posiada on szeroki wygodny obcas, nie splaszczą więc całkowicie stopy.

Bardzo przyjemne w noszeniu są latem sandałki na grubej korkowej podeszwie. Korek jest bardzo lekki i prawie się nie czuje jego wagi na nodze. Podeszwy te przetrzymuje spłot pasków z tw. „krajki”. Tańsze tego typu sandały zamiast krajki mają poprostu kolorowe, żywe bawełniane lub lniańskie taśmy, albo paski z miękkiej skórki.

Ostatnią nowością są zabawne sandałki — koturny, bez obcasa, lecz z potrójną podeszwą od środka stopy, dająca pożądaną lekką podwyższenie pięty. Przęd sandałka z bardzo miękkiego płótna, zamssu, czy cienkiej skórki, obejmuje palec jak pokrowiec zasnurowany przez środek. Wycięcia po obu stronach koło podeszwy mają również na celu przewiew.

Czasami owa potrójna podeszwa robi się w różnych kolorach, dostosowując je do koloru sukienek. Nie jest to może tyle ładne co bardzo, ale to bardzo wygodne. Trzeba zaznaczyć, że te podeszwy nie są twarde, robi się je z paru warstw miękkiej skóry. Mają przeto elastyczność i miękkość rannego nantofla a nie dopuszczają do urażenia stóp przez kamyk i nierówności gruntu.

Gdy „pierwsza dama Ameryki” przyjmowała królewskich gości...



W tej oto sukni z lekkiego jedwabiu wystąpiła p. Rooseveltowa na przyjęciu, wydanym w „Białym Domu”, w czasie pobytu angielskiej pary królewskiej w Waszyngtonie. — Uzupełnieniem toalety była szeroka etola z 250 skórek gronostajowych.

Wpływ spożycia ryb na organizm ludzki

Jest już niezbicie stwierdzone, że nawet społeczeństwa, stojące na najwyższym szczeblu kultury, nie zdają sobie w dostatecznej mierze sprawy z konieczności stałego wprowadzania do spisu spożywczych potraw ryb, zwłaszcza słodkowodnej. Pod tym względem nawet w Anglii istnieją wielkie braki i zaniedbania. Tam też do tej pory utrzymuje się szkodliwy przesąd o konieczności odżywiania się wyłącznie krwawym befsztykiem lub rostbefem, które, jak wiadomo, dają najlepsze podłoże do szerzenia się w organizmie ludzkim artretyzmu i wszystkich jego następstw. Niedostarczanie organizmowi ludzkiemu łatwo przyswajalnego fosforu, działającego bezpośrednio na psychiczne ośrodki mózgu, powoduje zachwianie równowagi w organizmie.

Tymczasem doświadczenia prowadzone w pracowniach biologicznych na uniwersytetach, zwłaszcza amerykańskich, dają zdumiewające wyniki. I tak stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że niemowlęta, karmione mlekiem matki, spożywającej ryby, nietylko nie zapadają na rachizm, że rozwijają się znacznie prędzej, że mają lepiej rozwinięty kościec niż dzieci, których karmicielki nie jadły ryb. Dlatego też w amerykańskich ośrodkach dla niemowląt, kobiety, mające zostać matkami, lub karmiące niemowlęta, otrzymują codziennie porawy, sporządzone z ryb. Stwierdzono również, że dostarczanie organizmowi fosforu w postaci dania, przygotowanego z ryb słodkowodnej, daje lepsze wyniki niż dokonywanie tego przez pomocy sztucznych preparatów antycznych.

LEON SOBOCIŃSKI

Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TŁE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

STRESZCZENIE POWIEŚCI

August Gnaciński zaszył się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypadki na Grenzschutz.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono znaczną nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży i tu bierze udział w walce z Rossbachem, którego bierze do niewoli. Ranny w potyczce wpada w ręce rossbachowców. Cudem unikając śmierci, chcąc się zemścić, wraca w przebraniu do Chełmży i dowiaduje się od przygodnego znajomego rossbachowca, że planują w nocy napad na katedrę po skarby. Gnaciński ma plan. Przystaje jako „wspólnik” i zwierza się ze swego planu przed ks. Wryczy.

Po tej rozmowie, mając już na wszystko zezwolenie księdza Wryczy, udał się do zakrystiana i wydał cały szereg zarządzeń.

Kościelnym wciąż się tylko zęgnął i przerażony nie mógł nic pojąć.

— Dobrze, — mamrotał wstawimy katafalk do kościoła, ale gdzie nieboszczyk.

— Ja będę nieboszczykiem! — rzekł Gnaciński na pół serio, na pół żartem.

— W imię Ojca i Syna, nie rozumiem, — rzekł starowina — a dy żeby był nieboszczyk em, na to trzeba zemrzeć, a wy przecie żyjecie i ze mną rozmawiacie.

— To nie nie znaczy, ja będę takim żywym, nieboszczykiem.

— Niech się dzieje co chce. Umywam ręce, niech ksiądz wkary weźmie to na swoją głowę.

— Ale dziadku, tylko żywo, bo jak się spóźniemy, to się nie wie uda, a ja naprawdę mogę się stać prawdziwym umrzykiem i wszyscy Niemcy będą z tego radzi.

Ponagłony dziadownina wszystko robił eo mu Gnaciński kazał.

W jednej chwili wstawili na środek kościoła katafalk, a obok zapalono gromnice.

Ceremoniał cały nie trwał nawet dziesięciu minut.

— W porządku! A teraz dziadku, pary z ust nie puście, najlepiej idźcie już spać.

Ale, ale poczekajcie jeszcze. Zaprowadźcie mnie do podziemi.

Gdy się znaleźli w podziemiach kościoła oczom ich przedstawił się okropny widok, mogący wstrząsnąć najmocniejszymi nerwami. Trumny leżały powywracane, a zwłoki poniewierały się po ziemi.

— To Grenzschutz tu szukał broni! — rzekł starowina.

— A fotry! Poczekajcie! — zazgrzytał zębami Gnaciński.

— Panie, chodźmy stąd, tu tak straszno! — rzekł kościelnym.

— Dobrze, idziemy, bo nie mamy już czasu. Wszynko gotowe.

Gdy wychodzili z pod ziemi, kościelnym chciał je zamknąć, ale Gnaciński go wstrzymał, mówiąc:

— Nie zamykajcie, dziadku.

— A na cóż to?

— Później się dowiecie.

I kościelnym coś mamrocząc pod nosem, zastosował się do życzenia tak dziwnego gościa.

Na wież katedry chełmżyńskiej zegar wybijał majestatycznie godzinę jedenastą.

Czas już na umówione miejsce.

Gdy Gnaciński wszedł do znanej sobie restauracji, dwóch współników nocnej wyprawy na katedrę rzeźwiło się już piwem i wódką.

Przywitał się z nimi. Zapraszali go do picia. Gnaciński, ażeby zachować pozory pił półgębkiem.

W pewnej chwili, gdy towarzysze byli już podochoceni, Gnaciński odezwał się w te słowa:

— Słuchajcie, moi drodzy, ja się rozmyśliłem. Idźcie sami.

Co ja będę rabował kościół. Jestem wierzący katolik. Za takie świętokradztwo Pan Bóg ciężko karze. Radzę wam również zaniechać całej wyprawy.

W obecnych jakby biczem trzasł. Poderwali się na nogi, a jeden z nich próbował sztydzić:

— Widzę, że cię tchórz obleciał. Nie chcesz, to pójdziemy sami, a ty nas Panem Bogiem nie strasz, boś nie ksiądz, ani pastor.

Na co Gnaciński:

— Róbcie, jak chcecie; pewnie, że nie jestem ksiądz, tylko prosty chłop. To wam ino mówię, że pożałujecie swego zachwalstwa. Ja tam złodziejem nigdy nie byłem i nie będę. Co innego złapać tego diabła Gnacińskiego. To dopiero sztuka. To się oplaci tak zafasować od razu dwadzieścia tysięcy marek.

— Jo, jo, — przytaknął drugi, — pewno, że to i honor większy i żywa gotówka, ale poproszę tego Gnacińskiego niech ci się da złapać, — pokpiwał.

(Ciąg dalszy nastąpi)